

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 220 (529)

Albert Forster, b. gauleiter i prezydent Gdańska

w rękach polskiej sprawiedliwości

WARSZAWA, 11.8. Punktualnie o godz. 19-ej, dnia 10 sierpnia, na lotnisku cywilnym Okęcie pod Warszawą, wylądował dwumotorowy samolot regularnej komunikacji PLL „Lot”. Między zwykłymi pasażerami, których przywiózł z Berlina, znajdowała się także grupa osób, budząca specjalne zainteresowanie obsługi Okęcia, oraz przygodnych widzów, stłoczonych koło samolotu.

Przybył nim bowiem zbrodniarz wojenny Albert Forster, wydany sprawiedliwości polskiej przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech. Jest to barczysty mężczyzna o ogorzalej twarzy, usiłujący z trudem ukryć zdenerwowanie. Mimo to, kiedy opuszcza maszynę, ubrany w czarne cywilne ubranie, od którego odcina wojskowa koszula barwy khaki, widać wyraźnie jak drżą jego olbrzymie, skute w kajdanki ręce. Rozgląda się po lotnisku, przez które przeprowadzają go funkcjonariusze Bezpieczeństwa do oczekującego już samochodu. Forster zajmuje w nim miejsce, obsługa samolotu przynosi, składający się z plecaka i małej walizeczki, bagaż zbrodniarza i samochód odjeżdża

do więzienia Mokotowskiego

Przed tym jeszcze mjr. Bednarz, szef Polskiej Misji Badania Zbrodni Wojennych, działającej w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech opowiada szczegóły podróży, którą od był wioząc Forstera. Dowiadujemy się, że po wielu trudnościach, ten zbrodniarz wojenny został w końcu wydany przez Brytyjczyków z obozu w Fallingbommel, gdzie był internowa-

ny. Podróż stamtąd trwała 3 dni, przy czym posługiwano się samochodami i samolotem.

Przez cały czas Albert

Forster nie wiedział zupełnie, dokąd jest wiezony

dopiero na berlińskim lotnisku Schoenefeld, kiedy siedział już w polskim samolocie, oświadczono mu, że celem podróży jest Warszawa. „Skłamałbym mówiąc — opowiada nam mjr. Bednarz, że Forster był zachwycony tą wiadomością. Trzeba przyznać, że powody tego podniecenia nerwowego są aż nadto uzasadnione. Albert Maria Forster ur. 26 7. 1902 r. w Fürth, rozpoczął swą karierę jako urzędnik bankowy. Wstępuje do NSDAP i

od 1930 r. jest gauleiterem gdańskiego okręgu

Na stanowisku tym — a sekunduje mu Greiser, jego zastępca, zaś od 1934 r. prezydent Senatu — Forster

Odra przekazana

władzom polskim

WROCLAW, 11.8. (API). W wyniku prac Komisji Mieszanej Polsko-Radzieckiej odbyło się oficjalne przekazanie zarządu drogi wodnej na Odrze administracji polskiej. Akt przekazania podpisany został ze strony polskiej przez dyr. ga-

wyróżnia się swą zdecydowanie antypolską postawą, którą niejednokrotnie akcentuje w swoich mowach i czynach. Również i działalność wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku jest przez niego skutecznie sabotowana. 23 sierpnia 1939 r. Albert Forster zostaje przez Senat ogłoszony „Staatsoberhaupt” W. M. Gdańska. Po zbrojnym zajęciu Gdańska przez wojska niemieckie Forster zostaje 26 października 1939 r. mianowany przez Hitlera „Namiestnikiem Rzeszy na okręg Gdańsk — Prusy Zachodnie”, na którym to stanowisku pozostaje przez cały czas okupacji. Z całej swojej działalności przyjdzie mu obecnie zdać rachunek przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Po Arturze Greiserze przysła kolej na Alberta Forstera. W rękach polskich znajduje się również kat Warszawy Fischer i wielu innych czołowych morderców narodu polskiego w okresie okupacji — ale cały naród polski czeka na szefa wszystkich swoich katów, Hansa Franka. Dla Franka postawimy w Krakowie specjalną szubienicę.

binetu ministra komunikacji ob. Grotkowską, dyr. Kaizara i inż. Muszyńskiego, ze strony radzieckiej podpisali płk Gólszryn, mjr Karpieńko i kpt. Popow.

W ciągu szeregu poprzednich miesięcy władze polskie usilnie zabiegały o zwrot solidnego personelu, który by potrafił w pełni sprostać zadaniu utrzymania w porządku najważniejszych urządzeń hydrotechnicznych, znajdujących się na Odrze. Dziś montowanie tych kadr jest na ukończeniu i przyjęliśmy odpowiedzialność za całokształt spraw, związanych z eksploatacją Odry.

W ten sposób została zakończona dotychczasowa dwutorowość w gospodarce na Odrze i otworzyły się możliwości szybkiego rozwoju żeglugi rzecznej.

Władze radzieckie obok urządzeń portowych i stoczni przekazały wszystkie służby i inne urządzenia hydrograficzne oraz dobrze rozbudowaną sieć telefoniczną, biegnącą wzdłuż całego brzegu rzeki. Sieć ta jest nerwem, łączącym poszczególne ze sobą służby między sobą i bez niej wszelka żegluga byłaby utrudniona. Cały zatopiony i zainwentaryzowany przez władze radzieckie tabor rzeczny, jak również szereg jednostek pływających, został oddany do dyspozycji władz polskich.

W ten sposób rozpoczyna się nowy etap w rozwoju dla przemysłu na Dolnym Śląsku, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu węglowego, dla którego otwiera się niczym już nieskrępowana droga wodna do polskiego portu w Szczecinie.

Z ostatniej chwili

Nota Rządu R.P. w sprawie armii Andersa

WARSZAWA, 11.8. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało w dniu 8 bm. do rządu Wielkiej Brytanii notę wyrażającą ponownie stanowisko rządu R. P. w sprawie demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych, znajdujących się pod dowództwem brytyjskim.

Misja Partii Pracy w drodze do Warszawy

MOSKWA, 11.8. W niedzielę 11 sierpnia br. udała się samolotem z Moskwy do Warszawy misja angielskiej Partii Pracy z prof. Haroldem Laskym na czele. Delegacja odbędzie konferencję z przedstawicielami rządu polskiego oraz z kierownictwem PPS.

„Samolotami „Lot-u“ do Sztokholmu

SZTOKHOLM, 11.8. Na posiedzeniu Rady Ministrów udzielono PLL „Lot” koncesji na obsługiwanie raz w tygodniu linii lotniczej Warszawa—Sztokholm i z powrotem z międzyrządowym technicznym na wyspie Gotland w Visby. Samoloty polskie latać będą co wtorek. Podobną koncesję uzyskała szwedzka linia lotnicza „ABA” na obsługiwanie tejże samej linii w czwartki.

La Guardia przyjeżdża do Polski

WARSZAWA, 11.8. (API). Zgodnie z ostatnio nadesłanym zawiadomieniem Fiorello La Guardia, generalny dyrektor UNRRA i towarzyszące mu osoby przybędą do Warszawy w niedzielę, dnia 18 sierpnia rano i pozostaną w Polsce do 21 sierpnia.

Norwegowie i Duńczycy okupują Niemcy

SZTOKHOLM 11.8. Z Oslo donoszą, że władze norweskie ustaliły z brytyjskim zarządem strefy okupacyjnej, iż 4.000 Norwegów będzie brało udział w wojskowej okupacji Niemiec. Oddziały norweskie stacjonowane będą od 1 stycznia 1947 r. w górach Harzu. Poza tym duńskie wojska okupacyjne stać będą zakogą w Niemczech w sile 5.000 ludzi.

Książę-hitlerowiec w więzieniu

WIEDEN, 11.8. Z Salzburga donoszą, że aresztowany tam został książę Karl Anton Rohan, pochodzący z gałęzi austriackiej rodziny Rohanów, pod oskarżeniem zdrady stanu. Przed rokiem 1939 był on czynnym członkiem nielegalnej organizacji narodowo-socjalistycznej w Austrii, która dążyła do ułatwienia aneksji Austrii przez Rzeszę.

Po oficjalnych sporach — prywatne uśmiechy

PARYŻ, 11.8. (API). Agencja Reutersa podaje korespondencję z Paryża, w której stwierdza, że zmęczeni długimi obradami uczestnicy Konferencji Paryskiej mało wykazują entuzjazmu dla urzędzanych przyjęć. Korespondent donosi, że na czterech urządzonych dotychczas przyjęciach, mimo dużej ilości alkoholu, atmo-

sfera była raczej ponura. Dopiero wczorajsze przyjęcie urządzone przez ministra Mołotowa w ambasadzie ZSRR wniosło pogodę i pewne odprężenie. Przewodniczący delegacji bawili dłużej niż zwykle, żartowali z większym animuszem i przechadzali się swobodnie po trzech dużych salach recepcyjnych ambasady. Korespondent przypisuje to temu, iż delegaci zapoznali się lepiej i żyli się już z sobą. Minister Mołotow żartował z ministrem Byrnesem. Tydzień trwająca sprzeczka na sesji regulaminowej została zapomniana.

11 okrętów imigrantów

JEROZOLIMA, 11.8. (API). Oficjalnie komunikują o pojawieniu się u wybrzeży Palestyny nowych 11 okrętów, które prawdopodobnie wiozą, nielegalnych imigrantów do Palestyny.

DZIŚ

ZHANBIŁ POLSKA NAUKĘ
„OKRĘT SZTUKI”
MORDAMI I RABUNKAMI
TOROWALI DROGĘ...
LATAJĄCY GOŚCIE
W ŚWIDNIKU
ZWYCIĘSTWO „TORPEDO”
NAD ŁÓDZIĄ.

Międzynarodowe Targi w Gdańsku

(API). Stanęliśmy przed zadaniem stworzenia w naszym najstarszym mieście portowym, w Gdańsku, nowej, polskiej z ducha tradycji gospodarczej.

Właśnie w Gdańsku rząd polski zdecydował utworzenie drugiego w Polsce — obok Poznania, ośrodka targów w skali międzynarodowej, i to właśnie w Gdańsku, w mieście od wieków związanym z zamorską wymianą Rzeczypospolitej Polskiej.

Na nas więc, pierwszym rządzącym po polsku w Gdańsku pokoleniu, spoczywa obowiązek odwrócenia dotychczasowej wrogiej tradycji, związanej z imieniem tego miasta, które było twierdzą i strażą przednią niemieckiej wojującej, spoczywa obowiązek ujawnienia, że Gdańsk był zawsze jednym z terenów polskiej działalności gospodarczej, duszonej przez niemieckich mieszkańców.

Powrót do Gdańska w granice państwowości polskiej, to kwestia nie tylko przemiany politycznej i wysiedlenia ludności obcoplemiennej, która nie chciała nigdy pracować z korzyścią dla swego polskiego zaplecza.

Bo przecież może się wydać dziwne, dlaczego dopiero teraz, dlaczego dopiero w 950-lecie Gdańska powstają w nim Międzynarodowe Targi. Czyż miasto to nie stało na skrzyżowaniu szlaków handlowych? Czy warunki koncentracji gestii handlowej nie były w Gdańsku conajmniej takie same, jak w Lipsku, Wiedniu czy Frankfurcie.

Wiemy, że miasto portowe o takim zapleczu, jak Polska, będąca krajem wybitnie tranzytowym na wszystkie cztery strony świata, że takie miasto miało wyjątkową szansę, aby być największym ośrodkiem targowym w Europie. I wiemy również, że dawny Gdańsk tej szansy wykorzystał nie chciał ze względów wybitnie politycznych.

Międzynarodowe Targi w Gdańsku, utwierdzą świat w przeświadczeniu, że Polska to pożądanym pośrednik w obrotach międzynarodowych. A pośrednictwo daje czyste zyski. I oczywiście o te czyste zyski zabiega Wiedeń, Frankfurt, Lipsk i inne miasta targowe.

Gdańsk więc wstępuje na drogę nie pozbawioną konkurencji. Ale wstępuje z przekonaniem, że na tym odcinku montuje dzieło o nieprzemijających wartościach, które ożywi kupiecką przedsiębiorczość w kraju i utwali pozycję Polski w świecie.

T. Kozłowski.

„Dar Pomorza“ w Southampton

Anglicy podziwiają statek i załogę

LONDYN, 11.8. (PAP). Liczni przedstawiciele prasy londyńskiej i międzynarodowej zwiędali przybyły do Southampton polski statek szkolny „Dar Pomorza”. Młodzi marynarze w krótkim pokazie wykazali niezwykłą sprawność i doskonale przeprowadzili szereg ćwiczeń, jak rozwijanie i zwijanie żagli itp. „Dar Pomorza” wzbudził zachwyt swoją pięk-

Wszystkiemu winien Hitler!

Niemiecki feldmarszałek śpiewa na starą melodię

NORYMBERGA, 11.8. (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Trybunału w Norymberdze zeznawał b. marszałek Fritz von Manstein, dowódca południowego frontu niemieckiego w ZSRR w 1943 r.

Manstein, który, drugi po Brauchitschu zeznaje w obronie niemieckiego sztabu generalnego i naczelnego dowództwa, usiłował zrzucić odpowiedzialność za zniszczenie miast i wsi radzieckich z dowództwa armii niemieckiej na Hitlera. Za zniszczenie ZSRR — zdaniem Mansteina — odpowiedzialny jest Hitler. Tylko na jego rozkazy armia niemiecka dokonywała planowo zniszczenia. Manstein oświadczył, że kampanie w Polsce, Norwegii, Francji i na Bałkanach były przeprowadzone zgodnie z prawem wojennym. „Hitler doskonale wiedział, że my,

z naszą, jak to on nazywał „galanterią w prowadzeniu wojny”, nie chcieliśmy podobnych rzeczy. Nie tylko odbierano nam wpływ na te rzeczy, ale robiono je bez naszej wiedzy”.

Powołując się na to, że sam wychował się w tradycyjnym duchu gloryfikacji wojny, Manstein oskarża Hitlera, że miliony młodzieży na jego rozkazy poszło na śmierć. Manstein powiedział, że i jego trzech synów zginęło na wojnie.

Oskarżyciel USA gen. Taylor przedstawił Trybunałowi ściśle tajny rozkaz naczelnego dowództwa armii niemieckiej do dowódców na okupowanych terenach wschodnich, aby stosowali terror dla złamania oporu ludności. Dokument ten jest podpisany przez Keitla. Manstein twierdzi, że wojsko pozbawione było nie tylko

wplywu, ale nie wiedziało nawet o tego rodzaju sprawach, jak pacyfikacja okupowanych terenów. Nie pamięta on rozkazu Keitla i dowodzi, że został on wydany, nim on, Manstein, został dowódcą grupy. Przyznaje jednak, że był wtedy dowódcą konspusu.

Inny tajny dokument noszący podpis Mansteina, dowodzi, że marszałek był ściśle związany z ideologiczną tendencją wojny na Wschodzie, chociaż poprzednio zaprzeczył udziałowi wojska w tych sprawach. Dokument stwierdza, że walka z partyzantami poza linią frontu była również prowadzona dość skutecznie. W tym też celu wzywano wojsko do stosowania natychemiastowych najstraszniejszych kar za sabotaż. Zakazywał on również wojsku, aby przy opuszczaniu danej miejscowości zostawiano tam jakiegokolwiek zapasy. W miastach nieprzyjacielskich — w myśl rozkazu — większość ludności powinna głodować. Manstein zeznaje, że nie przypomina sobie tego dokumentu.

Marszałek Manstein oświadczył przed Trybunałem, że tylko jeden z marszałków Hitlera i trzech z jego generałów wyszło obroną ręką z ciągłych starć między Hitlerem i dowództwem wojska i zatrzymali swoje stanowiska do końca wojny. Z 17 feldmarszałków 10 zostało postawionych w stan spoczynku podczas wojny i 3 zostało straconych za udział w konspiracji antyhitlerowskiej z dnia 20 lipca 1944 r. Z 36 generałów — 18 zostało odwołanych, a 5 zmarło wskutek zamachu lub bicia haniebnie zdegradowanych.

Amnestia dla 27-olennych „dzieci“

LONDYN, 11.8. (PAP). Z Berlina donosi agencja Reutersa, że marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Sholto Douglas, naczelnym dowódcą wojsk w brytyjskiej

strefie okupacyjnej oznajmił, że przedłoży sądowi denazyfikacyjnemu instrukcje, które sprowadzają się de facto do udzielenia amnestii młodzieży nazistowskiej poniżej lat 27. Prosił on o specjalne względy dla tej części młodzieży, „która była niezdolna oprzeć się naciskowi, zmuszającemu ją do przystąpienia do partii”, dodał jednak, że o ile stwierdzono by stanowczo, iż „młodzież nazistowska popełniła zbrodnie wojenne”, podlegała by tym samym prawom, co jej rodzice.

Czy naprawdę „...nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa“?

LONDYN, 11.8. (PAP). Z dobrze poinformowanych źródeł Londynu donoszą, że odpowiedź, którą w danej chwili przygotowuje rząd brytyjski dla rządu irańskiego, ma następujące brzmienie: „Rząd Teheranu odpowiedzialny jest za utrzymanie porządku i prawa na polach naftowych i wysłanie wojsk angielskich do Basry nie stanowi dla Iranu żadnego niebezpieczeństwa”.

Francja nie zgadza się

PARYŻ, 11.8. (API). Generał Koenig oświadczył dziś Kontroli Sojuszniczej w Berlinie, że Francja nie zgadza się na propozycję Stanów Zjednoczonych połączenia e-

konomicznego 2 lub 3 stref okupacyjnych w Niemczech. Rząd francuski jest zdania, że niezbędne jest utrzymanie akcji koordynacyjnej czterech mocarstw okupacyjnych. Wszelkie układy pozostawiające na uboczu jedno z mocarstw sprzeciwiałyby się tej zasadzie. Generał Koenig przedstawił Radzie Kontroli memorandum, w którym proponuje utworzenie centralnych urzędów sojuszniczych dla spraw komunikacji, poczty, telegrafów i telefonów, banków, przemysłu, rolnictwa, handlu zagranicznego i cen. Memorandum podkreśla, że Francja nie zgadza się na częściową fuzję stref okupacyjnych, lecz gotowa jest zawrzeć oddzielne układy, dotyczące transportu i komunikacji. Ponadto Francja zgadza się na propozycję sowiecką, przewidującą utworzenie czterech urzędów dla rozwoju wymiany między czterema strefami.

Włosi demonstrują

na rzecz Jugosławii

TRIEST, 11.8. (API). W dniu dzisiejszym miała miejsce w Leonfalcone w jednym z poważniejszych ośrodków budowy okrętów (15 mil na północ od Triestu) wielka demonstracja, w której uczestniczyło 7 tys. Włochów zwolenników marszałka Tito, domagając się, aby mia-

sto będące obecnie w posiadaniu Włoch, zostało przyłączone do Jugosławii.

Na podstawie propozycji czynionych na Konferencji Paryskiej, Leonfalcone ma pozostać przy Włoszech. Większa część ludności włoskiej miasta pragnie przyłączenia do Jugosławii, tym bardziej że ludność zaplecza miasta jest słowiańska.

Jugosławia protestuje

BELGRAD, 11.8. (API). Jugosłowiańska agencja prasowa Tan-Jug stwierdza, że jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych w dniu dzisiejszym złożyło protest w ambasadzie amerykańskiej przeciwko coraz częściej powtarzającym się pogwałceniom zasady integralności terytorium jugosłowiańskiego przez samoloty amerykańskie. Jak wynika z noty dokonywano lotu nad terytorium

spornej prowincji w Krainie Julijskiej, której strefa „B” pozostaje pod administracją wojskową jugosłowiańską.

Anglia prosi o pomoc

LONDYN, 11.8. (PAP). Lista państw, do których Wielka Brytania zwróciła się z prośbą o pomoc w powstrzymaniu nielegalnej imigracji Żydów do Palestyny, obejmuje ZSRR, Polskę, Rumunię, Czechosłowację, Francję, Włochy, Holandię i Belgię.

Tysiąc osób ofiarami trzęsienia ziemi

NOWY JORK, 11.8. Liczba ofiar trzęsienia ziemi w republice San Domingo podniosła się do 73 osób. Wśród ludności panuje panika i odczuwa się brak żywności. Tysiące osób pozostaje bez dachu nad głową, na skutek trwającego przez 5 dni trzęsienia ziemi.

Komisarz Rządu dla spraw ludności żydowskiej

WARSZAWA, 11.8. Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowiła powołać komisarza Rządu przy Prezydium Rady Ministrów dla spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce.

Komisarz Rządu będzie działał przez swoje biuro w Warszawie oraz inspektorów przy wojewodach, powoływanych przez niego w niektórych województwach.

Do zakresu zadań komisarza Rządu należy m. in. współdziałanie oraz ustalenie w porozumieniu z właściwymi ministrami zarządzeń, zmierzających do unormowania warunków życia ludności żydowskiej w Polsce, oraz sprawy związane z emigracją i imigracją Żydów.

Na komisarza Rządu wyznaczony został ob. mjr Ignacy Wrzós — odwołany do tej pracy z dotychczasowego stanowiska naczelnego dyrektora Państwowego Urzędu Samochodowego.

Zabki do butów w pełnym asortymencie, podkładki do nitów wozowych, klamerki do kabli elektrycznych i wózki dziecięce spacerowe produkuje:

Firma „PRACA“
Lublin, ul. Probostwo 7 tel. 15-12
HURT DETAL
Potrzebni przedstawiciele na prowincję

Mordami i rabunkami

Utorowali drogę „rządowi londyńskiemu“

BYDGOSZCZ, 11.8. Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę 14 członków terrorystycznej bandy zlikwidowanej przez organa M.O. na terenie pow. wyrzyskiego. Dowódca bandy, podszywającej się pod AK, występujący pod pseudonimem „Kapitana Jędrusia“, zdołał zbiec. Oskarżeni mają na sumieniu 4 morderstwa i przeszło 20 napadów rabunkowych. Dwóch spośród oskarżonych legitymowało się legitymacjami PSL. Oskarżony Henryk Chabra pełnił funkcję prezesa koła PSL w gminie Chlebno pow. wyrzyskiego. Do członków PSL na terenie pow. wyrzyskiego należał również Kazimierz Niewęglowski. Już w śledztwie oskarżeni przyznali się, iż dążyli do przewrotu państwowego,

Co było wczoraj?

— Ambasador polski w Stanach Zjednoczonych, prof. Lange oświadczył na konferencji prasowej dziennikarzom brytyjskim, iż Polska nadal będzie stała na stanowisku, że utworzenie jakichkolwiek bloków państw nie przyczyni się do porozumienia międzynarodowego.

— W Hamburgu została ukończona robocizna jednej z największych stoczni w Niemczech Blohm und Voos. Stocznia zatrudniała przeszło 30 tys. robotników.

— W Anglii został wydany specjalny poradnik dla kobiet angielskich, wyjeżdżających do Niemiec do swych mężów, w którym m. in. czytamy: „nie wymagajcie za wiele od służby niemieckiej, gdyż jest niedożywiona i nie może wiele pracować — zamykajcie na klucz cukierki i papierosy i nie wychodźcie same po zmierzchu“.

— W związku z koniecznymi oszczędnościami, jakie rząd państw zjednoczonych postanowił wprowadzić, trzecia próba z bombą atomową, która miała się odbyć w końcu b. r., zostanie odłożona na czas nieograniczony. Ma to na celu zaoszczędzenie kilkudziesięciu milionów dolarów.

— Redaktor naczelny wychodzącego w czasie wojny czasopisma dla armii amerykańskiej, oświadczył, w imieniu b. żołnierzy: „Stany Zjednoczone muszą natychmiast zaprzestać produkcji bomby atomowej. Chcemy pokoju i w żadnych okolicznościach nie chcemy iść na nową wojnę.“

— Rząd australijski przygotowuje obecnie szeroki plan ruchu imigracyjnego. W przyszłym roku rozpocznie się imigracja 90 tys. osób z Wielkiej Brytanii.

— Niemieckie patenty przemysłowe, zarekwirowane w czasie wojny przez aliantów będą wykorzystane bezpłatnie.

— Został uchwalony dekret o Nadzwyczajnych Komisjach Mieszkaniowych. Komisje te powołane na wniosek Związków Zawodowych będą działały na terenie większych miast i osiedli miejskich. Dekret wejdzie w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw i będzie obowiązywał do dn. 31 grudnia 1947.

— Rząd brytyjski oświadczył, że Anglia nigdy nie zgodziła się na odszkodowanie dla ZSRR od Niemiec w wysokości 10 miliardów dolarów.

— Konsul generalny R.P. Loc udał się do Kairu na konferencję z przedstawicielami UNRRA w sprawie repatriacji uchodźców polskich z Palestyny do kraju. W najbliższych dniach UNRRA ma rozpocząć rejestrację Polaków pragnących wrócić do kraju.

Druga rocznica wyzwolenia Siedlec

W tych dniach odbyły się w Siedlcach uroczystości z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia Ziemi Siedleckiej, co miało miejsce w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. W przeddzień uroczystości ulica-

mi miasta przeszedł capstrzyk i odbył się apel poległych w walce z Niemcami. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze siedleckiej, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i wojska z d-cą 14 dywizji na czele. Po mszy uformował się pochód, który udał się na miejsce stracon przy ul. Szwajcarskiej, gdzie złożono wieniec. Z kolei pochód przeszedł do pomnika ku czci poległych w walce o Siedlce żołnierzy radzieckich, gdzie po złożeniu wienca, uroczystościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta ob. Osiński. W uroczystościach, które celebrował poważny nastrój, wzięły udział tysiączne tłumy mieszkańców Siedlec.

Pływający teatr i wystawa Bułgaria projektuje zbudowanie

„Okreću Sztuki“

WARSZAWA, 11.8. W dążeniu do zacieśnienia międzynarodowej współpracy kulturalnej, do wzajemnego poznania się i zbliżenia, Bułgaria wystąpiła z niezwykle oryginalną i śmiałą inicjatywą w skali światowej. Powstałe w Sofii Towarzystwo Szerzenia Kultury i Sztuki postawiło sobie za główny cel ufundowanie i zbudowanie przy pomocy zagranicznej statku pn. „Okreću Sztuki“.

Statek ten o dużym tonażu byłby specjalnie dostosowany do celów kulturalno-artystycznych. Mieściłby sale teatralne, koncertowe i wystawowe, gdzie byłby urządzone międzynarodowe przedstawienia i wystawy obrazujące osiągnięcia kulturalne, artystyczne, naukowe i gospodarcze poszczególnych krajów. Statek byłby do dyspozycji tych państw, które wezmą udział w jego budowie. „Okreću Sztuki“ odbywałby rejsy po wszystkich morzach, zatrzymując się w największych miastach portowych. Centrala propagandy „Okreću Sztuki“ mieściłaby się w myśl propozycji bułgarskiej — w jednym z głównych państw demokratycznych, jak: Stany Zjednoczone, ZSRR, Wielka Brytania, Francja, Polska.

Zarząd wspomnianego Towarzystwa, pragnąc zainteresować projektem poszczególne kraje, zwrócił się w drodze oficjalnej z memoriałem do odpowiednich rządów a m. in. do naszego Minister-

stwa Kultury i Sztuki. Ministerstwo, ustosunkowało się do projektu w zasadzie przychylnie i poddało go bliższemu rozpatrzeniu.

Z Teatru Miejskiego w Lublinie Parnell na czele swojego zespołu

Jak należało przypuszczać, Balet Parnella stał się nieleda atrakcją, nawet dla wykluczonego w sezonie ogórcowym Lublina. Sala Teatru Miejskiego, wypełniona była po brzegi — nawet miejsc dostawczych zabrakło. I zadanie recenzenta nie trudne: uszyszko szo, jak w zegarku szwajcarskim. Zespół Parnella cechuje przede wszystkim: wielka umiejętność, granicząca wcale często z wielką sztuką.

Składający się z trzech części program wieczoru zawierał produkcje artystyczne o trzyrodzajowej tematyce: taneczna ilustracja polskich obrzędów i zwyczajów ludowych, klasyczne motywy międzynarodowe i taneczne pantomimy o wątkach cyrkowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że część pierwsza przypadła bardzo do gustu publiczności lubelskiej, która — jak w każdym innym mieście — lubi rozkładać się „na ludowo“. Publiczność mniej uwagi zwraca na rzeczy tak istotne, jak np.: zgodny z prawdą strój ludowy, poprawna interpretacja ludowego nastroju i ludowej psychiki itp. Te rzeczy wykoszlawia się nie tylko w interpretacji tanecznej, ale na se-

KWIATEK MIESZKANIOWY

Oprócz pensji i stołówki, za przydziały — szły łapówki. Choć Komisja śledzi, śledzi, ale jeszcze — nikt nie siedzi. (A. Szkoła)

Pamięci Wielkich Zmarłych

— Rok temu zmarł śmiercią naturalną największy obok Solskiego aktor naszych czasów — Stefan Jaracz, twórca teatru eksperymentalnego w Polsce.

— Wczoraj o godz. 11 w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademicka z udziałem min. Kuryłowicza, prezesa ZASP-u Damińskiego i orkiestry Polskiego Radia.

— Cztery lata temu zginął śmiercią męczeńską zamordowany przez hitlerowców, znawca i miłośnik dzieci, Janusz Korczak, urodzony nauczyciel i wychowawca, ulubiony „Stary doktor“ z audycji radiowych dla dzieci i młodzieży.

Obur wielkich zmarłych cechowało umiłowanie własnego zawodu, wielki i szczerzy patriotyzm i podziwu godna odwaga cywilna, którą kierowali się w każdej i najtrudniejszej sytuacji życiowej, kiedy chodziło o sprawy wielkie i ogólne.

nie teatru w audycjach radiowych i przy wielu innych sposobnościach.

Pominąwszy jednak istotę ludowości stwierdzić należy, że wykonanie stało na Parnellowskim poziomie, szczególnie „Wesele“ do muzyki Z. Wiehlera, w wykonaniu Zizi Halamy, Olgi Głinkówny, Maryny Lapińskiej, Florentyny Puchówny, Krystyny Sosnowskiej, Krystyny Groseckówny, Feliksa Parnella, Zbigniewa Kłińskiego, Witolda Borkowskiego, Władysława Miłona, Antoniego Kałnowskiego i Bogusława Stawskiego.

Znaczenie lepsze niż druga, była część trzecia, w której i wykonawcy i publiczność czuli się o wiele lepiej, niż w ewoluacjach opartych na muzyce wielkich kompozytorów. Zizi Halama — i cały zespół zbierał entuzjastyczne oklaski.

Całość ma swój sens i niewątpliwą wartość artystyczną — spodziewać się należy i życzyć! — by między 10 — 16 sierpnia sala Teatru Miejskiego była zawsze pełna.

Nowe wydawnictwa

Na półkach księgarskich ukazały się nowe wydawnictwa dwu zasłużonych na polu wydawniczym instytucji: Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ i Spółdzielni Wydawniczej „Książka“.

„Czytelnik“ wydał trzy nowe książki: — Tadeusz Breza „Mury Jerycha“, powieść 1946, str. 333.

— Jerzy Kirchmayer „Kampania wrześniowa“, 1946, str. 272, z mapkami sytuacyjnymi.

— Wacław Jastrzębowski „Gospodarka niemiecka w Polsce“ 1939-1944, 1946, str. 410.

Nakładem Sp. Wyd. „Książka“ ukazały się publikacje:

— Maria Konopnicka „Głupi Franek“ i „W winiarskim forcie“ 1946, str. 47 (wzno wienie).

— Adolf Rudnicki „Wrzesień“, 1946, str. 67.

— Agot Gjemis Selmer „Nad dalekim cichym fiordem“, powieść dla młodzieży, 1946, str. 128.

— Balzac „Dwaj poeci“, „Komedia Ludzka“, 1946, str. 172.

— Władysław Brus „Urojenia“ i rzeczywistość“, prawda o ZSRR, 1946, str. 117.

W miarę zapoznania się znowymi wydawnictwami zamieszczając będziemy notatki recenzyjne.

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

271

GOSPODA SPÓŁDZIELCZA „WISŁA“

ul. Krakowskie Przedmieście 59

Po gruntownym odnowieniu została otwarta i oddana do użytku P. T. Publiczności w dniu 5 sierpnia 1946 roku przez Lubelską Spółdzielnię Spożywców (lokal restauracyjny czynny od g. 17 — 22).

W godz. od 12 do 16 wydajemy obiady urzędowo z 2-ch dań [z chlebem] à 50 zł.

Oraz obiady z 2-ch dań à 25 zł — dla urzędników państwowych i Samorządowych, przydzielonych przez Miejski Urząd Apropowizacji

W każdą sobotę i niedzielę orkiestra od godziny 17 — 22

Zhańbił polską naukę

Profesor Uniwersytetu — zdrajcą i konfidentem

Katastrofa wrześniowa 1939 roku nie miała tylko oblicza militarnego czy państwowego — miała ona i swoje wyrażone oblicze duchowe, moralne. Przez grana wojna odskoniła przed oczyma okłamywanego narodu cały szereg faktów, o których ani się śniło szaremu obywatelowi. Do faktów najboleśniej-szych należały te, które ukazywały nam naszą ślepotę — okrywającą nas hańbą w oczach własnych i obcych. Były to ujawnione fakty bezspornej zdrady państwa i narodu, zdrady, której dopuszczali się i jednostki, często najwyższe w naszej hierarchii społecznej zajmujące stanowiska — przywód-cy „piątej kolumny“ w Polsce.

Z muzykologii do szpiegostwa

Do tych właśnie parszywych owiec należał, między innymi, wcale znany muzykolog i kompozytor, zbieracz polskich pieśni ludowych — profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Lucjan Kamiński. Każdy chyba, kto znał i stykał się z Kamińskim, orientował się w jego wyraźnych sympatiach proniemieckich, w jego germanofilstwie — ale nikt chyba nie podejrzewał, że od chwili dojścia Hitlera do władzy w Niemczech, ów polski uczonec i w opinii polskiej zasłużony muzykolog stał się po prostu — szpiegiem niemieckim, względnie głównym współpracownikiem szpiega niemieckiego do spraw kultury w Polsce, hauptsturmführera SS Kurta Lücka.

B. dziekan Uniwersytetu — tłumaczem w gestapo

Podczas okupacji Kamiński nie podzielił, oczywiście, losu kilkudziesięciu profesorów polskich uniwersytetów: nie wywieziono go do żadnego z obozów koncentracyjnych, nie torturowano i nie przyprawiono o śmierć, jak Chrzanowski i wielu innych. Kamiński — szpieg i zdrajca pozostał w Poznaniu, występując tam w całej swojej okaza-

łości. Nie krył się ze swoimi sympatiami do reżimu hitlerowskiego, występował oficjalnie jako Niemiec i polakożerca, przyjął nawet „zaszczytną“ posadę tłumacza w gestapo, oraz wpisał się na listę volksdeutschów. I był — jak opinia poznańska głosi — denuncjatorem: on wydał w ręce katów niemieckich dziennikarza poznańskiego, red. Kędzierzkiego.

Zona — Niemka

Niemalą rolę w haniebnym karierze B. dziekana Uniwersytetu w Poznaniu odegrała jego żona, Linda, z pochodzenia Niemka. Linda Kamińska korespondowała z Himmlerem wynosząc pod niebóże zasługi swego męża-sprzedawczyka, chwając się tym, że w ich mieszkaniu wisiały zawsze dwa portrety Hitlera. Ojcu i matce dzielnie sekundował synalek, który dzięki zasługom rodziców uniknął wcielania do armii niemieckiej i do końca

wojny studiował najspokojniej — malarstwo.

Po uwolnieniu Wielkopolski oboje Kamińscy znaleźli się w areszcie — Kamińska zmarła, zaś Lucjan Kamiński stanął 28 września przed sądem polskim w Poznaniu.

Procesów przeciw volksdeutschom i zdrajcom narodu odbywa się u nas dość wiele, ale dotychczas w charakterze zdrajców narodu stawali przed sądem ludzie, od których żąda się mniej, aniżeli od tych, których los postawił w rządzie kierowników duchowych narodu. Były już wprawdzie procesy rehabilitacyjne kilku profesorów uniwersyteckich, którym zarzucano współpracę z Niemcami, ale proces Kamińskiego będzie pierwszym procesem przeciw profesorowi uniwersytetu polskiego — szpiegowi niemieckiemu i zdrajcy narodu. Nic dziwnego, że proces ten spowodował poważny wstrząs w naszych sferach naukowych.

Masowe szczepienie niemowląt przeciwko gruźlicy

WARSZAWA, 11.8. W związku ze wzrastającym niebezpieczeństwem gruźlicy w Polsce, już w maju br. Wydział do walki z gruźlicą przy Ministerstwie Zdrowia włączony został do Komisji walki z epidemiami. Zważywszy, że na gruźlicę choruje obecnie w Polsce około 600 tysięcy ludzi, a corocznie umiera 100 tysięcy chorych, przyłączenie to było konieczne.

W niedługim czasie Wydział do walki z gruźlicą przystąpi do masowego szczepienia niemowląt przeciw gruźlicy. Dotychczasowe szczepienia odbywały się

indywidualnie i obejmowały tylko małą liczbę niemowląt, ze względu na trudności transportowe (zarazki szczepionki żyją tylko 10 dni).

Państwowy Zakład Higieny, który ma swój własny „szczep zarazkowy“, sprostowany w ubiegłym roku z Paryża do Warszawy, zobowiązał się dostarczyć takich ilości szczepionki przeciwgruźliczej BCG, aby zaspokoić potrzeby całego społeczeństwa. Szczepionka przeciwgruźlicza produkowana jest metodą francuską Calmette'a i Guerina.

Polscy studenci zdobyli sympatię Duńczyków

WARSZAWA, 11.8. W końcu czerwca br. wyruszyła do Danii na zaproszenie duńskich instytucji naukowych polska ekipa naukowa złożona z profesorów, asystentów i studentów w liczbie 230 o-

sób. Pobyt tej grupy obliczony na 3 miesiące będzie wypełniony pracą w laboratoriach i zakładach naukowych.

Obecnie Ministerstwo Oświaty otrzymało depeszę z Kopenhagi, świadcząca o nawiązaniu żywych i przyjaznych stosunków między młodzieżą polską i duńską, której treść podajemy:

„Studenci Uniwersytetu w Kopenhadze zgromadzeni na uroczystości zorganizowanej z okazji pobytu przedstawicieli nauki i studentów polskich w Kopenhadze, przesyłają serdeczne życzenia dla wolnej Polski i zarazem szczerze pozdrowienia dla Jej Rządu.“

Skrzydłaci goście w Świdniku

Uroczyste otwarcie Aeroklubu Lubelskiego zgromadziło w dniu wczorajszym na lotnisku w Świdniku przez przedstawicieli władz z wojewodą lubelskim ob. Różgą na czele oraz członków Aeroklubu, liczną rzeszę miłośników lotnictwa.

Rynek silników nad lotniskiem dał znać o przybyciu skrzydlatych gości, dwóch wojskowych „Kukuróżników“ (PO-2) z Dębina oraz 1 „Szpaka“ z Łodzi. Miłą niespodzianką dla wszystkich był przylot z Łodzi przez „Szpaka“ powietrznych „braci syjamskich“: „Kukuróżnika“ holującego za sobą na linie piękny dwuosobowy szybowiec. Po powitaniu przybyłych załóg odbyły się loty propagandowe dla publiczności na samolotach „Szpak 2“ i PO-2 oraz skoki ze spadochronami. Jeden ze skoczków — kierownik lubelskiego oddziału Lotu — ob. Grabowski obchodził pewnego rodzaju jubileusz, gdyż był to jego setny skok ze spadochronem.

Sygnaly świetlne na ulicach Warszawy

WARSZAWA, 11.8. Z dniem 10 bm. Elekrownia Warszawska przystąpiła do instalowania na głównych skrzyżowaniach ulic stolicy trójkolorowych sygnalów świetlnych do automatycznego regulowania ruchu kołowego. Montaż sygnalów ukończony zostanie w ciągu najbliższych kilku dni.

Zarządzenia muszą być przestrzegane

ŁÓDŹ, 11.8. Sąd starościński w Łodzi ukarał ostatnio kilku właścicieli lokali restauracyjnych i sklepów rzeźniczych za sprzedaż wyrobów mięsnych i wędlin w dni bezmięsne, grzywną od 4 tys. zł. do 30 tys. zł., oraz konfiskatą mięsa.

Kupić „okazyjnie“ za kradzione pieniądze

Na polecenie katowickiej Komisji Specjalnej aresztowany został właściciel przedsiębiorstwa pod firmą „Chorzowski Handel Żelaza“ — Józef Korbel. Korbel, będąc z ramienia TZP zarządcą powyższego przedsiębiorstwa dopuścił się nadużyć na sumę 6 mil. zł., a następnie dzięki nieuczciwości członka komisji szacunkowej, Zygmunta Miasta (również aresztowany) nabył to przedsiębiorstwo wartości 20 mil. zł. za cenę 5 mil. zł.

Dostawa skór obowiązuje nadal

Wobec rozprzestrzeniających się pogłosek o zniesieniu obowiązku oddawania skór surowych, Min. Przemysłu wyjaśnia, iż są one całkowicie bezpodstawne. Obowiązek oddawania skór surowych Państwu jest nadal utrzymany w mocy i jedynie Państwo może zakupywać skóry surowe za pośrednictwem wojewódzkich oddziałów Centrali Skór Surowych i ich agentów terenowych. wszelkie przekroczenia są karane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

PZUW-„Gosstrach“

W wyniku toczących się od pewnego czasu w Moskwie rozmów, została podpisana pomiędzy przedstawicielami Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, a Radzieckim Ubezpieczeniem Państwowym „Gosstrach“, umowa reasekuracyjna.

ZAKŁADY WAPIENNE JANA LIZUTA

W Lublinie, ul. Łęczyńska 36 Telefon 39-41

polecają: wapno hydrauliczne (budowlane), wapno białe, kredę mieloną i ton malarski. 3697a

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD“

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

MYDŁO „SIEW“

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach Fabryka: Lublin, Przemysłowa 22 Tel. 36-23 3129

ROLNIKU!

PAŃSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG UCHYLNICH I MASZYN ROLNICZYCH

J. CAUDR w Lublinie ul. Garbarska nr 8 tel. 11-20

Produkuje młocarnie 4-ro i 2-trybowe o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz siewkarnie typu „Warszawianka“ i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchyłne do 15 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5 kg, wagi wozowe, wagi kolejowe i automaty do normowania zastrzyków solanki do szynek.

Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz na pewno maszynę z 5-cio letnią gwarancją. 3482

WYDAJE SIĘ.

— Moja żona kocha mnie do szaleństwa, do tego stopnia, że nie może znieść naszego najmłodszego dziecka.

— Dlaczego?

— Wydaje się jej, że ono nie jest moim dzieckiem.

CZYM INNYM.

— Tato, a czym się żywią ryby?

— Tym, co im się uda upolować.

— A jeśli im się nic nie uda upolować?

— Wtedy żywią się czym innym.

SPORT

30 tysięcy widzów Zwycięstwo „Torpedo” nad Łodzią 3:1 (1:1)

Bramki strzelili Panfilow — 1, Ponomariew — 2; dla Łodzi — Baran. Drugi występ piłkarzy radzieckich w Polsce (po remisie z reprezentacją PZPN w Warszawie 1:1) zakończył się przekonującym zwycięstwem nad kombinowanym zespołem Łodzi 3:1. Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Torpedo”: Akimow; Ilin, Malinin; Jakowlew, Maszkarin, Morozow; Panfilow, G. Zarkow, Ponomariew, Zołotariew, D. Zarkow. Zespół ten był niemal identyczny z jedenastką, która wystąpiła na pierwszym meczu, jedynie Pietrowa na lewym łączniku zastąpił Zołotariew.

Łódź: Depeżyński (ZZK); Grochowski (LKS), Filek (Cracovia); Wapiennik (Wisła), Pegza (LKS), Miller (LKS); Korporowicz (LKS), Miller, Baran (LKS), Nowak (Garbarnia), Koczewski (ZZK), Ignaczak (Garbarnia). Jak widzimy, szkielet reprezentacji Łodzi opierał się na graczach LKS-u i ZZK; wzmocnili Łódź czterej doskonali piłkarze krakowscy. Pierwsza połowa nie zapowiadała porażki łodzian. Sytuacje zmieniały się szybko i więcej gry ma Łódź, której atak marnuje, niestety, dogodne sytuacje podbramkowe. W 13 min. udało się atakowi łodzian ładna kombinacja: podanie Ignaczaka przejmują Koczewski,

podaje piłkę Baranowi, który nieuchronnie strzela w róg. Łódź prowadzi 1:0, co wywołuje niesłychany entuzjazm na widowni. „Torpedo” atakuje skrzydłami, jeden z groźnych ataków piłkarzy moskiewskich przynosi im wyrównanie ze strzału Panfilowa po solowym biegu ze skrzydła (18 min.). Słaba pomoc łódzka nie stawia poważniejszego oporu akcjom napada gości. Na miejsce Pegzy wchodzi Miller. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie „Torpedo” skwapliwie wykorzystuje błędy łodzian, kombinując coraz sprawniej. W 25 min. Ponomariew strzela drugą bramkę i w ostatniej minucie trzecią.

Najlepszym graczem drużyny polskiej był lewy obrońca Filek. Okazało się, że Baran lepiej grał na skrzydle w Warszawie, niż w Łodzi na łączniku. Prawa strona na napadu była groźniejsza. Porównanie obydwu meczów wypada na korzyść pierwszego występu gości w stolicy. Zawody zgromadziły 30-tysięczny tłum widzów.

Nowe władze lubelskiego piłkarstwa

W niedzielę 11 bm. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Głównym punktem porządku obrad były wybory prezesa i członków Zarządu, gdyż, jak wiadomo, dotychczasowy prezes i wszyscy członkowie Zarządu zgłosili ustąpienie z zajmowanych stanowisk. Nowy Zarząd LOZPN przedstawia się następująco: prezes — nac. Henryk Krzesiński (ponownie). I wiceprezes: przewodn. Wydziału Spraw Sędziowskich — dyr. Kazimierz Gostkowski, II wiceprezes i przewodn. Wydziału Gier i Dyscypliny — mgr Zenon Radomski, III wiceprezes administracyjny — dyr. Stefan Anulewicz, IV wiceprezes sportowy — Kazimierz Binienda, sekretarz — mgr Edward Haas, zast. sekretarza — mec. Tadeusz Żmigrodzki, skarbnik — Stanisław Sobocki, zast. skarbnika — Stefan Sarnecki, gospodarz — Władysław Nowodworski, kapitan sportowy — Kazimierz Wielgusiak, członkowie Zarządu: nac. Teofil Lacz, dyr. Ryszard Pol i mjr Gwidon Salomon.

Ponownego wyboru prezesa — nac. Krzesińskiego i pozostałych członków Zarządu dokonano przez aklamacje. Delegatami na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZPN zostali: nac. Krzesiński, dyr. Gostkowski i mgr Radomski.

Projektowi dra Mielecha, zmierzającemu do zmniejszenia liczby okręgów piłkarskich i skasowania podokręgów autonomicznych, zebrani postanowili zdecydowanie się przeciwstawić. Okręg Lubelski, który za rok będzie obchodził 25-lecie istnienia, ma za sobą zbyt poważną tradycję organizacyjną i sportową, by mógł być dołączony do odległych Kielcy czy Częstochowy.

Spółem — Sygnał 4:3 (3:0)

Bramki dla Spółem uzyskali: Gromek — 3 i Zalewski — 1, dla kolejarzy — Chojniak, Łączka (z karnego) i Bogucki. Stawką towarzyskich zawodów między obydwoma reprezentantami kl. A. było moralne wicemistrzostwo Lublina. Jakkolwiek spółdzielcy wypracowali sobie drugie miejsce w rozgrywkach, gdy Sygnał jednak się na przedostatniej pozycji, to jednak obydwie drużyny wypadły dość równo i dość słabo. Zanosilo się do przerwy na wysoką klasę kolejarzy, których atak katastrofalnie zawodził w sytuacjach podbramkowych. Ale po przerwie sytuacja zmieniła się o tyle, że sygnał był bliższy wyrównania (przestrzelony przez Łączkę drug karny). Czy na wyrównanie kolejarze zasłużyli? Trudne pytanie. Wydaje się, że jako całość drużyna Spółem wypadła lepiej, choć niezbyt przekonująco.

Małolepszego na środku pomocy i Skirmunta na pr. łączniku, przy czym ten ostatni lepiej sobie dawał radę na pomocy. Niezdecydowany Oblicki popełnił kilka błędów, które kosztowały drogę. Nagórny ma wrodzony instynkt bramkarski, ale nie potrzebnemu szuka efektów. Wszystkim obrońcom możnaby wiele zarzucić; Korabowski znacznie słabszy niż w ubiegłym roku. Z pomocników trzeba wyróżnić twardego Ochnika (Spółem) i zdolnego Kalitę, który musi pamiętać o dokładniejszym zasilaniu ataku piłkami i pozbyć się brzydkiej skłonności do faulowania. Atak Spółem był groźny; szybkie przeczucie piłki na skrzydła i spryt Gromka przyniosły dobre wyniki. Wyróżnił się ruchliwy Zalewski. W Sygnale próbkę talentu daje Chojniak, pracowity Fioł grzeszy powolnością; Łączka — dość niebezpieczny.

Zarówno Spółem, jak i Sygnał dokonały zasadniczych przegrupowań. U kolejarzy Kalita trafił na środek pomocy, Łączka zaś powędrował na lewe skrzydło; do barw Sygnału powrócił pożyteczny napastnik — Bogucki. W Spółem wypróbowano

Pierwsza bramka dla Spółem padła w 40 sek(!) gry; złożyły się na nią spryt Gromka i nieuwaga Oblickiego. W 23 min. Zalewski uzyskuje drugi punkt i w 40 min. znów Gromek odbiera Oblickiemu piłkę — 3:0. Po przerwie Gromek podwyższa wynik do 4:0. Pierwszy punkt dla kolejarzy (po wielu zmarnowanych kombinacjach) przynosi rzut rżny Chojniaka (18 min.), druga bramka pada z karnego (Łączka), trzecią ładnie strzela Bogucki.

Końcowa tabela rozgrywek o mistrzostwo kl. A-LOZPN

nr	Klub	gier	str.	pkt.	str.	br.
1.	WKS Lublinianka	10	16:4	57:16		
2.	KS Spółem (Lubl.)	10	11:9	29:25		
3.	KS Lewart (Lubart.)	10	9:11	33:42		
4.	KS Sparta (Zam.)	10	9:11	19:22		
5.	KKS Sygnał (Lubl.)	10	8:12	19:35		
6.	AKS (Dęblin)	10	7:13	31:47		

Bystry sędzia Stefan Paszkowski w tym meczu nie miał pola do popisu.

W przedmeczcu juniorzy Spółem pokonali juniorów Sygnału 3:1 (1:1). Prowadzenie dla pokonanych uzyskał Staszczak z wypracowania Barszczewskiego. Wyrównał z karnego Mielęski. Po przerwie spółdzielcy uzyskali dwie dalsze bramki przez Plaika i Wójcika. Sędziował Józef Madej.

Pod adresem drużyn „głównego” spotkania delikatnie wyrazimy życzenia, że chcielibyśmy oglądać je w lepszej formie.

Konkurs „Gazety Lubelskiej”

Jeszcze tylko cztery dni trwa przyjmowanie kuponów w Sekretariacie Gazety Lubelskiej, ul. 3-go Maja 4 — codziennie od 9-ej do 17-cj.

Przypominamy, że głosować należy na jednego z czynnych sportowców lubelskich, którzy w r. 1946 występowali w zawodach sportowych.

czytelnik „Gazety Lubelskiej”. Między wszystkich uczestników konkursu zostaną rozlosowane cenne lub smaczne nagrody, zaofiarowane przez znane firmy lubelskie.

Nowy spis nagród zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Czytajcie pilnie „Gazetę Lubelską” dnia 13 sierpnia!

W konkursie może brać udział każdy

Konkurs „Gazety Lubelskiej”

Nr _____

(wypełnia Sekretariat Konkursu)

Najpopularniejszym sportowcem Lublina jest.....

Nazwisko i imię głosującego.....

Adres.....

podpis

Fabryka Sukna

„WŁÓKNO POLSKIE”

Łódź, ul. Nowomiejska 8 m. 19 (w podwórzu)
telefon 192-08

Posiada na składzie materiały czysto wełniane, ubraniowe, paltowe, kostiumy damskie, pelisy, sukienki oraz podszewki

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW NA LINIACH ŚRÓDMIEJSKICH

(ważny od dnia 14 sierpnia 1946 r.)

Numery linii i nazwy					Nazwa przystanku	Numery linii i nazwy				
4	4	2	2	1		1	2	2	4	4
Godebskiego Dziesiąta	Godebskiego Cukrownia	Koszary Dworzec				Dworzec Koszary	Cukrownia Godebskiego	Dziesiąta Godebskiego		
41	05	59	32	10		59				
42	06	00	33	12		57	(23)	(47)	(60)	(31)
44	08	02	35	15		55	21	45	59	30
46	11	04	37	16		53	19	43	58	29
48	14	07	40	22		51	17	41	57	27
51	17	10	43	25		49	15	39	55	25
52	19	12	45	27		45	11	35	51	22
54	21	14	47	30		43	10	34	50	21
56	—	16	49	(32)		41	08	32	48	19
58	24	—	—	—		38	06	30	46	17
00	26	—	—	—		—	—	—	43	14
01	27	—	—	—		—	—	—	41	12
02	28	—	—	—		—	—	—	39	10
(03)	(29)	—	—	—		—	—	—	37	08
—	—	19	52	—		—	—	—	36	07
—	—	(20)	(53)	—		—	03	26	—	—
—	—	—	—	—		—	02	25	—	—

OBJASNIENIA:

Czas oznaczono minutami **odejścia** po każdej godzinie.

nie przejeżdża przez ten przystanek.

(Czas) **kończy** kurs.

(Czas) **zaczyna** kurs.

Pierwszy kurs autobusu linii Nr. 1 z Koszar	o godzinie	7.10
Ostatni kurs autobusu linii Nr. 1 z Dworca	"	20.38
Pierwszy kurs autobusu linii Nr. 2 z Godebskiego	"	6.32
Ostatni kurs autobusu linii Nr. 2 z Cukrowni	"	21.02
Pierwszy kurs autobusu linii Nr. 4 z Godebskiego	"	6.41
Ostatni kurs autobusu linii Nr. 4 z Dziesiątej	"	21.07

KOMUNIKAT

Miejska Komunikacja Samochodowa w Lublinie podaje do wiadomości, że z dniem 14 bm. wprowadza na liniach śródmiejskich nowy rozkład jazdy autobusami. Do rozkładu tego został włączony przed paroma dniami dla wzmożenia linii Nr 2. tj. Cukrownia—Godebskiego.

Jak widzimy z rozkładu został on opracowany w ten sposób, by zaspokoić potrzeby komunikacyjne szerokiego rzesz pracujących, uczącej się młodzieży, zdających do zajęć, oraz udogodzić tani dojazd do śródmieścia licznym pasażerom linii kolejowych. W tym celu kursować będą do śródmieścia 3 autobusy, w tym 2 duże, docierając do głównych ośrodków pracy przed każdą godziną. Także w godzinach po ukończeniu zajęć kursować będą te same 3 autobusy, by w dogodnych porach móc odwieźć z powrotem pasażerów na krańce miasta. Dalej widzimy, że linia Nr 4 Brama Krakowska — Abramowice nie będzie utrzymana, a zastąpiona przez linię Dziesiąta—Godebskiego. Motywy tego są widoczne, gdy się zważy, że dzielnica Dziesiąta ma dużo młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, pobierającej

naucę w zachodniej części miasta (Szkoła Budownictwa, Gimn. im. Staszica, Uniwersytety), a niska frekwencja na odcinku drogi od ul. Zemborzyckiej do Abramowice, a zwłaszcza fatalny stan szosy nie pozwalają na dalsze utrzymywanie jej.

Nowy rozkład dzięki uruchomieniu piątego autobusu, pozwoli skrócić pasażerowi czas oczekiwania na autobus do 20 minut, co zważywszy na niedogodne arterie komunikacyjne miasta jest wiele, a czas ten może być jeszcze zmniejszony w niedługim terminie przy uruchomieniu szóstego wozu.

Jednocześnie z rozkładem jazdy są ustawiane na krańcach miasta znaki przystankowe, a w śródmieściu i na większych skrzyżowaniach mniej więcej za tydzień, po wyremontowaniu, będą użyte dawne szklaki dla umieszczenia znaków przystankowych i reklam, jak to miało miejsce przed wojną.

Przy sposobności wyjaśniamy ob. ob. przedmieścia Kośminek, że przystanku koło tunelu ustanowić, niestety, nie możemy z tego chociażby względu, że byłby on na pochyłości, co nie jest obójne dla hamowania dużych autobusów, a oszczędzać w dzi-

sielstym czasie trzeba, o nowe części samochodowe bardzo trudno, zresztą i tak już niedaleko z tego miejsca do N. Światu względnie do pl. Bychawskiego.

3829 Dyrekcja Miejskiej Komunik. Samoch.

URZĘDOWE

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, a to budowy garażu o 3 bokсах, położonego przy ul. Spokojnej 6 w Lublinie w terminie do LXI 46 r. Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Lublin, Spokojna 4, pokój Nr 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi 23 sierpnia br. o godz. 12-ej. Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. ogólnej sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
- 2) częściowego skorzystania z oferty,

3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
Naczelnik Wydz. Odbudowy inż. W. Gozdek.
3809

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty remontowe w budynku państwowym przy ul. Chałcińskiego 21 w Łukowie Nr ewid. VII 12 — L-1, mieszczącego biura Starostwa Powiatowego. Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy pokój 76. Termin całkowitego wykończenia robót 15.XII 1946 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna Nr 4, pokój Nr 76.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia 1946 r. o godz. 12-ej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
- 2) częściowego skorzystania z oferty,
- 3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
Naczelnik Wydz. Odbudowy inż. W. Gozdek.
3879

PRACA

PIELĘGNIARKĘ do dzieci poszukuje Szpital Powiatowy Gościńców pow. Kraśnik. Wynagrodzenie 1.500 zł, mieszkanie, utrzymanie.
3790

WYCHOWAWCZYNIĘ samotne do dzieci poszukuje Szpital Powiatowy w Gościńcach pow. Kraśnik. Wynagrodzenie 1.500 zł, mieszkanie, utrzymanie.
3790a

INTENDENTA samotnego, gospodynie poszukuje Szpital Powiatowy w Gościńcach pow. Kraśnik. Wynagrodzenie 2—3 tysiące, mieszkanie, utrzymanie.
3790b

POTRZEBNA czeladniczka zaraz. Utrzymanie, mieszkanie i dobrze zaplacie. Krawiec damski, Noworybna 2—15.
3782

PRZYJMĘ panią do nauki krawiectwej. Wiadomość ul. S-to Duska 20 m. 60.
3822

GOSPODARSTWO 30 ha, z zabudowaniami I klasy bez inwentarza żywego i martwego, powiat mogilewski (Poznańskie), wydzielone zaraz. Tenuta 200 kg żyta z ha. Gospodarza do prowadzenia i obróbki gospodarstwa 30 ha na ordynarię poszukuję od zaraz. Zgłoszenia: Kierejewski, Mogilno, Nowe Osiedle 5.
3819

HANDLOWE

PARA KONI do platformy do sprzedania. Wiadomość Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Lublin, Krakowskie Przedmieście 63.
3807

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaz, plany, biuro Merniczego Przystętego Bogdana Eiałkowskiego, Lublin, Sądowa 4.
3588

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygod” Michałowski, Bernardynska 28, tel. 34-87.
1217

MŁYN wodno-turbinowy do sprzedania pow. Kraśnik gm. Dzierżkowice młyn Dębniak. Wiadomość w Administracji.
3753

KRAWATY i SZALE stale nowe wzory. Wytwórnia „Włókno” Łódź, 6-go Sierpnia 2, telefon 171-03. Ceny fabryczne.
3812

KUCHENKĘ elektryczną dwufazową sprzedam, Lublin, Olejna 7 (sklep).
3821

SPRZEDAM aparat radiowy i szafę trzydrzwiową. Ul. Bychawska 41 m. 13.
3824

STRZYKAWKI RECORD, wymiana. Irygatory, art. chirurgiczne, wagi osobowe, niemowlęce. Wagi apteczne. Mikroskopy. KOCH, WARSZAWA-PRAGA, BRUKOWA 32.
3689

NAUKA

INŻ. AMERYKANIN udziela niemieckiego, angielskiego, przyjmie pokój wspólny. Szopena 29-4, Zmysłowski.
3835

POSZUKIWANIA

ZALEWSKA Kazimiera z Kowia poszukuje męża Stanisława, wywiezionego w 1940 roku do ZSRR. Wiadomość proszę kierować: Gdynia, Kwiatkowskiego 24 m. 5.
3801

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Siedlec na nazwisko Ciołek Stanisław.
3672

DNIA 9.VII na szosie Czerniejów — Jabłonna lub na drodze Jabłonna — Wierciszów zagubiono teczkę skórzaną z papierami, portfelem, drobiazgamii osobistymi — legitymację na nazwisko Mazurkiewicz Zofii, oraz kartki żywnościowe i odzieżowe na nazwisko Mazurkiewicz Zofii i Stachyry Tadeusza. Uczciwemu znalazcy uprasza się o odesłanie do Lubelskiej Izby Rolniczej Lublin, 3-go maja 20. Pieniądze znajdujące się w teczce proszę zatrzymać.
3834

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację nauczycielską wydaną przez Inspektorat Szkolny w Lublinie na nazwisko Jędrzej Ireny, zamieszkałej kol. Podole gmina Bełżyce pow. Lublin.
3828

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację nauczycielską wydaną przez Zarząd gminy Konopnica oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-powiat, na nazwisko Ginalskiego Mariana, zamieszkałego wieś Stasin pow. Lublin.
3826

UNIEWAŻNIAM zagubioną lub skradzioną dnia 19.VI 1946 r. pieczęć okrągłą: Okręgowy Związek Plantatorów Tytoniu Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie.
3816

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Sadio Wacław zamieszkały Lublin, Lubartowska 19
3818

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty wojsk: książkę wojsk, kartę rejestr. wydaną przez RKU Lublin-powiat — 4 zaświadczenia na medale oraz zaświadczenie 10 ha działki na Zachodzie na nazwisko Lato Aleksandra, zamieszkałego kol. Dominów gmina Zemborzyce pow. Lublin.
3817

RÓZNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowiedzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć zł 50 zadanek. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni”, Kraków, Skrytka poczt. 475.
3617

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 8 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kierownik 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-37. Rękopisów Redakcja nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24. 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.